

Tomaszewski, Jerzy

„Stát, církev a národy československé části Těšínského Slezská (1945–1953)”,
wyd. Józef Szymeczek, Český Těšín 2004
: [recenzja]

Przegląd Historyczny 96/1, 155-157

2005

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Stát, církev a národy československé části Těšínského Slezska (1945–1953), wyd. Józef Szymeczek, Český Těšín 2004, Kongres Poláků v České Republice — Dokumentační centrum, s. 255, Bibliotheka Tessinensis II Seria Bohemica 1.

Starannie wydany tom dokumentów, rezultat wspólnej inicjatywy Centrum Dokumentacyjnego Kongresu Polaków w Republice Czeskiej oraz Książnicy Cieszyńskiej (uprzednio ukazał się w Cieszynie tom 1 „Seria Polonica”), jest dobrą wizytówką ważnego przedsięwzięcia nie tylko o naukowym znaczeniu. W przypadku powołania ma ono szansę odegrać istotną rolę w udostępnianiu mało znanych lub całkiem nieznanym źródła do dziejów regionu, który budzi od dawna — nie tylko w Polsce — zainteresowanie badaczy z różnych dziedzin nauk społecznych, nad którym ciąga nadal rozmaite stereotypy i legendy zrodzone w toku zaciętych bojów toczonych o dusze mieszkańców tej ziemi przez polskich i czeskich budzicieli narodowych. Książka zasługuje przeto na uwagę historyków oraz na krytyczne rozpatrzenie jej walorów i słabości, aby pomóc inicjatorom oraz współpracownikom w przygotowaniu kolejnych tomów. Tym bardziej, że projekt zyskał poparcie międzynarodowe, a recenzowana książka ukazuje się dzięki finansowej pomocy Unii Europejskiej, czeskiego Ministerstwa Kultury, a także spółki Walmark.

Wydawca we wstępie zapoznał czytelnika w skrócie ze stanem badań nad położeniem i działalnością Kościołów oraz żydowskiej gminy wyznaniowej w czechosłowackiej części Śląska Cieszyńskiego w latach 1945–1953, przedstawił zarys najważniejszych wydarzeń dotyczących tych wyznań, a wreszcie omówił zasady wyboru dokumentów oraz sposób opracowania ich edycji. Czytamy: „Edycja świadomie skupia się na rozwoju Kościołów ewangelickich na Ziemi Cieszyńskiej w powojennej Czechosłowacji, jako na zasadniczym elemencie dalszego kierunku polityki kościelnej i narodowościowej państwa w tym regionie. Materiały dotyczące innych Kościołów są jedynie uzupełnieniem” (s. 45). Wcześniej (s. 15) stwierdził, że studia nad historią Kościołów w Czechosłowacji po wojnie są słabo zaangażowane, z wyjątkiem prac nad stosunkami między państwem a Kościołem rzymskokatolickim po 1948 r. Niemal całkowity brak edycji źródeł dotyczących Kościołów ewangelickich uzasadnia poświęcenie im szczególnej uwagi. Oczywiście, jest dobrym prawem historyka publikującego dokumenty takie zakreslenie problematyki jego dzieła. Jest ono tym bardziej uzasadnione, że — jak przekonuje lektura książki — losy Kościołów ewangelickich na badanym terytorium, ich wzajemne spory oraz stosunek do nich władz zawierają dostatecznie obfity i dramatyczny materiał, by stać się mogły jedynym przedmiotem zainteresowania historyka oraz każdego innego czytelnika.

Tak określony zakres edycji okazał się jednak w praktyce niedostatecznie precyzyjny. Nieliczne dokumenty wykraczające poza problematykę Kościołów ewangelickich sprawiają wrażenie dołączonych przypadkowo, w żadnym też stopniu nie wystarczają nawet dla ogólnego zorientowania się w sytuacji katolickiego nurtu chrześcijaństwa i judaizmu. Natomiast łatwo dostrzec, że 38 dokumentów układa się w logiczną całość, zakończoną formalnym potwierdzeniem 19 maja 1948, na mocy decyzji Ministerstwa Szkolnictwa i Oświaty, prawnego istnienia odrębnego i samodzielnego Śląskiego Kościoła Ewangelickiego wyznania augsburskiego. Od wiosny 1945 r. toczyły się o to zażarte spory z przedstawicielami Czechosłowackiego Kościoła Czeskobraterskiego, którzy pragnęli administracyjnego połączenia wszystkich Kościołów ewangelickich pod swoim kierownictwem. Do tych zagadnień nawiązuje bezpośrednio jeszcze dokument nr 39 (artykuł prasowy, który omawia problemy Kościoła augsburskiego od wiosny 1945 r.).

Tę pierwszą część książki czytałem z wielkim zainteresowaniem, niemal jak dobrze skonstruowaną powieść, ukazującą charaktery ludzkie, dążenia i metody działania. Na plan pierwszy wysuwają się działacze kościelni, z reguły duchowni głęboko przekonani — w moim odczuciu — o własnych racjach, polscy względnie czescy patrioci, którzy na ogół jednak nie dostrzegali podobnych zalet moralnych u swoich przeciwników. Wydarzenia rozwijają się niemal jak w klasycznej tragedii, której protagoniści nic widzą wiszącego nad nimi zagrożenia. Nawet w przełomowych dniach lutego 1948 r. zdają się nie rozumieć tego, co się wydarzyło w Czechosłowacji. Na pozór może wydawać się zaskakujące, że duchowni, najczęściej posiadający wyższe wykształcenie teologiczne, w memoriałach i korespondencji niemal nie posługują się argumentami teologicznymi. Owszem, w dokumentach Kościoła augsburskiego znajdujemy wzmianki o odrębności tradycji luteranckich od husyckich, właściwych Kościołowi Czeskobraterskiemu oraz o innych różnicach. Przedstawiciele tego drugiego Kościoła argumentują,

że rozmaite nurty ewangelickie są bliskie sobie, a nawet kierują swoich pastorów do parafii wyznania augsburskiego. Ogólnikowość argumentacji teologicznej jest jednak zrozumiała, gdyż adresatami memoriałów byli urzędnicy dalecy od wiedzy teologicznej (czasem ateści), a w korespondencji wewnętrznej nadawcy i adresaci listów nie potrzebowali dodatkowych wyjaśnień. Natomiast czytelnikowi, który nie zawsze jest zorientowany w problematyce teologicznych oraz liturgicznych różnic dzielących poszczególne nurty chrześcijaństwa, a tym bardziej w różnicach tradycji husyckiej, luteriańskiej i helweckiej, przydałyby się wyjaśnienia, albo we wstępie, albo w przypisach. Nie mógłbym docenić tej ważnej części argumentacji stron konfliktu, poza jednym wnioskiem: jakże prawdziwe jest stare powiedzenie: trzyma się, jak luterska wiara pod Cieszynem.

Następne dokumenty (od nr 40 do ostatniego nr 52) mają odmienny charakter co wynika zarówno z konsekwencji „zwycięskiego lutego” 1948 r., jak też z innej ich problematyki oraz innej proveniencji. W tej grupie dokumentów znajdują się fragmentaryczne informacje o Kościele rzymsko-katolickim oraz o żydowskiej gminie wyznaniowej. Wspomnę jako ciekawostkę, świadcząca o gruntownej obojętności władz dla uczuć Żydów (a zarazem o obawie tych ostatnich przed narażeniem się władzy), że deklaracja podpisana przez przedstawicieli Kościołów niekatolickich oraz kantora gminy żydowskiej (dokument nr 43, nagłówek jest nieścisły) zawiera słowa: „Świadomi posłuszeństwa wezwaniu Jezusa...”. Jest to doprawdy osobliwy przypadek, gdy przedstawiciel wyznawców judaizmu podpisał dokument, odwołujący się do Chrystusa...

Nie lekceważę tych dokumentów, gdyż większość z nich to bardzo ciekawe miesięczne sprawozdania sytuacyjne sekretarza do spraw kościelnych Komitetu Ludowego w Ostrawie wysyłane do Urzędu Kościelnego w Pradze, ukazujące istotne aspekty dramatycznej sytuacji wyznań religijnych w Czechosłowacji po 1948 r. Szkoda, że nie zostały zamieszczone w całości (pominięte fragmenty dotyczą m.in. Kościołów ewangelickich), nie wiemy także, czy sprawozdania z innych miesięcy nie zachowały się, czy też może wydawca uznał, że nie zasługują na publikację.

Omawiana książka jest, rzecz jasna, wyborem źródeł. Wydawca określił zasady wyboru dość enigmatycznie stwierdzając, że są to „dokumenty mało znane i niedostatecznie wykorzystane w pracach naukowych” (s. 45), ale w rezultacie nie wiem, czym kierował się przy podejmowaniu decyzji co zamieścić w książce. Józef S z y m e c z e k jest autorem wielu prac dotyczących dziejów Kościołów ewangelickich na Śląsku Cieszyńskim toteż można mieć zaufanie do jego kompetencji, lecz wskazanie konkretnych kryteriów wyboru byłoby bardzo użyteczne dla historyka. Domyślam się wprawdzie, że w kwestiach spornych dążył do ukazania stanowisk i argumentów wszystkich zainteresowanych stron, ale domysł nie może wystarczyć. Czasem też czytelnik chętnie by się dowiedział, jakie opinie wyrażali przedstawiciele tych stron we własnym gronie, poza oficjalnymi spotkaniami. W paru przypadkach otrzymaliśmy taką informację w postaci szczerej wymiany listów między wybitnymi działaczami Kościoła Czeskobraterskiego, dążącymi do podporządkowania sobie Kościoła wyznania augsburskiego. Niestety, nie mamy analogicznej wymiany opinii między działaczami tej drugiej strony. Nie wykluczam, że odpowiednie dokumenty (np. listy) nie dochowały się w archiwach, a może nawet nie istniały, gdyż poglądy wypowiedziano w bezpośrednich spotkaniach. I w tej kwestii warto byłoby uzupełnić przedmowę. Wydawca wspomina w niej, że wiele dokumentów jest rozproszonych po różnych archiwach, nie wszystkie zespoły są dostępne dla historyków (znajdujące się poza systemem archiwów państwowych nie tylko z powodu nieuporządkowania), co może wyjaśnić pewne luki.

Zasady publikacji tekstów są zgodne z wiedzą edytorską dotyczącą wydawania źródeł historycznych, z drobnymi odstępstwami stosownie do charakteru dokumentów zawartych w tomie. Można jednak w przyszłych edycjach nieco uprościć sposób zaznaczania podkreśleń, rozstrzelonych liter i innych tego rodzaju cech dokumentu. Obecnie każdy przypadek zaznaczany jest przypisem z inną literą alfabetu, nawet wówczas, gdy dotyczy takiej samej cechy, na przykład podkreślenia. Wystarczy natomiast, gdy wszystkie podkreślenia otrzymają przypis oznaczony literą „a”, wszystkie przypadki rozstrzelenia liter przypisem z literą „b” i tak dalej. Pożyteczne są elementarne informacje biograficzne w przypisach związanych z pierwszym wymienieniem nazwiska (wydawca zaznacza we wstępie, że nie zawsze udało się znaleźć niezbędne informacje).

Książka jest zaopatrzona w streszczenia wstępu w językach polskim i niemieckim, ale spis dokumentów jest tylko w języku czeskim. Indeksy nazwisk (z zaznaczeniem ewentualnej oboczności pisowni) i nazw geograficznych (z odsyłaczami, gdy ta sama miejscowość ma odmienne nazwy w paru językach) są bardzo użyteczne. Pożyteczna byłaby także szkicowa mapa Śląska Cieszyńskiego, gdyż zapewne nie każdy czytelnik będzie zorientowany w terenie, o którym mowa. Pożyteczny jest także spis archiwów (domyślam się, że wykorzystanych dla potrzeb publikacji) oraz literatury.

W sumie uważam, że początek serii „Bibliotheca Tessinensis Seria Bohemica” jest udany, rozmaite niekonsekwencje i problemy edytorskie zostaną rozwiązane z pewnością w następnych tomach, a wydawcom pozostaje życzyć wytrwałości oraz dysponowania niezbędnymi środkami na kontynuację swych zamierzeń.

Jerzy Tomaszewski
Wyższa Szkoła Gospodarki Krajowej
w Kutnie